

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.R.O. 64.106

Posłowie „grupy Jaworowskiego” wycofani przez klub P. P. S. z komisji sejmowych

WARSZAWA, 5.11. Dzisiaj przed południem po zakończeniu obu kongresów socjalistycznych w Sosnowcu i Katowicach klub PPS w związku z dokonaną secesją wystosował pismo do biura Sejmu z oświadczeniem, iż wycofa swoich dotychczasowych członków posłów: Jaworowskiego, Downarowicza, Gardeckiego, Niskiego i Szczepińskiego z komisji, w których zasiadali jako przedstawiciele PPS.

Posel Smulikowski przeszedł do grupy p. Jaworowskiego

WARSZAWA, 5.11. Za przykładem posła Jaworowskiego i towarzyszy przeszedł dziś nowy dotychczasowy członek PPS, poseł 27 okręgu wyborczego Zamość, poseł Julian Smulikowski, przedstawiciel Bilgoraja, Tomaszowa wystąpił z klubu PPS, aby zgłosić akces do frakcji rewolucyjnej.

Dzisiaj rozstrzygają się losy konferencji królewieckiej

Minister Zaleski rozmawia z Waldemarasem. KRÓLEWIEC, 5.11. Wczoraj, w poniedziałek o g. 9 rano p. minister Zaleski w towarzyszącym mu szefowi wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z., p. Tarnowski i sekretarzem delegacji p. Perkowskim udał się do hotelu „Central”, gdzie mieszka

Polska chce dojść do porozumienia z Litwą

Oświadczenie ministra Zaleskiego w Królewcu. KRÓLEWIEC, 5.11. Wczoraj przed południem w siedzibie delegacji polskiej min. Zaleski podejmował herbatkę przedstawicieli prasy litewskiej i niemieckiej i oświadczył im, że Polska pragnie dojść do porozumienia i że gotowa jest realizować to porozumienie stopniowo.

Zapytany o stanowisko delegacji polskiej

w sprawie komunikacji bezpośredniej

między Polską a Litwą, min. Zaleski oświadczył, że uważa za możliwe zawarcie takiej konwencji kolejowej, która byłaby zgodna z rezolucją grudniową Rady Ligi Narodów, żądającą jak wiadomo nieporuszania spraw spornych. Mogłoby być to przeprowadzone

w formie specjalnej deklaracji, wcielonej do umowy komunikacyjnej. Rezolucja taka stwierdzałaby, iż na umowę komunikacyjną żąda ze stron nie może powoływać się dla jakichkolwiek innych spraw poza temi, dla których umowa ta została zawarta (to znaczy sprawy techniczne - komunikacyjne).

Na zapytanie, jak zapatrjuje się delegacja polska na projekt litewski odnośnie paktu bezpieczeństwa min. Zaleski odpowiedział, że sprawa jest nieaktualna, ponieważ tak Polska, jak i Litwa podpisały

pakt Kelloga.

Po ratyfikacji tego paktu przez obie strony jakiś inny pakt bezpieczeństwa byłby tylko powtórzeniem postanowień paktu Kelloga.

Na zapytanie, jak Polska ustosunkuje się do kursujących pogłosek na Litwie, jakoby Polska gotowa była

dać autonomię Wileńszczyźnie — minister Zaleski oświadczył, że dotychczas w Polsce sprawy tej nie rozważano, a delegacja litewska podobnej kwestii nie wysuwała.

Na zapytanie, o wrażenie z obecnej konferencji w Królewcu usłyszano odpowiedź: Z ogólnego nastroju, jaki panuje obecnie w Królewcu, nie mogę wynioskować jeszcze, jakimi torami potoczą się dalsze narady.

Na zapytanie, co będzie, jeżeli rokowania nie dadzą wyniku, minister Zaleski z całym spokojem oświadczył: Zmuszony jestem powtórzyć tylko to, co już powiedziałem: rząd polski wykazał jaknajdalej idącą ustepliwość i dobrą wolę, czego delegacja litewska jak uważam, kwestionować nie może. Gdyby doszło do zerwania

PREMIER BARTEL PO POWROCIE Z KRAKOWA



P. premier Bartel na dworcu warszawskim po powrocie ze święta 1 p. saperów kolejowych w Krakowie, w którym wziął udział jako podpułkownik rezerwy i jeden z twórców tego pułku. Obok p. premiera ministrowie: inż. Kühn (na lewo) i gen. Składkowski (na prawo).

Ukraińcy obiecują spokój a prowokują bójki na akademii Eksportowej we Lwowie

LWÓW, 5.11. W dniu wczorajszym odbył starosta grodzki dr. Rheinländer konferencję z rektorami wyższych uczelni we Lwowie.

W wyniku tej konferencji rektorowie konferowali z przedstawicielami ruskiej młodzieży akademickiej. Akademicy ukraińscy oświadczyli, że młodzież ruska zjawia się dziś, w poniedziałek, na wykładach bez jakichkolwiek odznak, któreby mogły spowodować młodzież polską.

Mimo tego przyrzeczenia młodzieży ukraińskiej przybyła na wykłady kliniczne na wydziale medycznym i akademii eksportowej w czapczkach o narodowych barwach ukraińskich.

Na akademii eksportowej doszło wskutek tego do awantury. Młodzież polska zrywała studenckim ukraińskim czapki, przyczem doszło do większych bójek. Rektorat zawiesił wykłady i zamknął gmach.

W obrębie kliniki toczą się w tej chwili bójki. Studenci polscy nie wpuszczają Ukraińców na wykłady policja interweniuje.

Na Politechnice i na Uniwersytecie panuje zupełny spokój, wykłady odbywają się normalnie.

Jest uzasadniona nadzieja, że wszelkie niepokoje będą dziś zlikwidowane.

GIGANTYCZNY POJEDYNEK DWU OLBRZYMÓW

Kto dziś zwycięży — Hoover czy Smith? — w wyborach amerykańskich



P. HERBERT HOOVER

Dzisiaj, we wtorek, 6 listopada, przeszło 40 milionów wyborców i wyborczyń dokona wyboru 531 członków kolegium wyborczego, posiadających mandat do wybrania nowego prezydenta i nowego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kandydatami na prezydenta, jak wiadomo, są republikanin Hoover, były sekretarz stanu handlu oraz demokratka Smith, gubernator stanu Nowy Jork. Na stanowisko wiceprezydenta kandydują republikanin Curtis i demokratka Robinson.

Kampania przedwyborcza uwydatniła temperamenty obydwu pierwszoplanowych aktorów tego olbrzymiego pojedynku politycznego.

A więc oto gubernator Smith. W drzwiach wejściowych swego specjalnego pociągu, którego jeden z wagonów zamieniony jest na salę redakcyjną. Kapelusze na baki, gesty serdeczne, uśmiech na ustach. Smith interpeluje poufale jednego i drugiego z pośród słuchaczy, jak w owych odległych czasach swojej przeszłości, kiedy był sprzedawcą ryb lub też gonimym

rowerze wśród zatłoczonych ulic Nowego Jorku. Irlandczyk ten, to człowiek ulicy, malowniczy i wymowny. Obecnie najpopularniejsza osobistość w Stanach. Znając swój niechybny wpływ na tłumy, Smith szeroko wykorzystał swój talent oratorski. W mowach swych zwraca się przedewszystkiem do żywołów nowych, niezupełnie zasymilowanych i awanturniczych młodej Ameryki, do których przynajmniej ten trybun romantyczny.

A oto kandydat republikanów Hoover. Nie jest mowcą na tak wielką skalę. Jest to człowiek raczej „biurowy” żyjący między maszyną do pisania a telefonem businessman starej daty, protestant i kwakier. Jest to Amerykanin klasyczny.

Ten syn kowala ze stanu Iowa wykult sobie wolę milczącą, ale nie pokonaną, ustalając właściwą wartość miliardowa olbrzymich kopali węgla, ołowiu i

złota we wszystkich krajach świata: w Rosji, Birmanii, Chinach, Australii i Afryce Południowej.

Podczas wojny zaopatrywał w żywność amerykańską okupowaną Belgię, a po zawarciu zawieszenia broni, całą Europę, w tym i Polskę. Hoover zapewnił przez pół roku wyżywienie 160 milionom ludzi.

On to przywrócił normalne wymiany surowców. On otworzył zamknięte wrota przez blokadę, rozdzielał nasiona i bydło, karcił, odziewał i przytulał 7 i pół miliona dzieci europejskich. W tej ostatniej liczbie wiadomo.

He Hooverowi swoje życie, za co uczciliśmy go i dziękowaaliśmy mu tu na miejscu w Warszawie.

Jest to wielki organizator. Hoover nie potrzebował przypominać wyborcom amerykańskim swoich tytułów do chwały. Jego kapitalnym argumentem jest, że ustrój republikański jest najlepszy.

W drodze do Królewca



P. minister Zaleski z małżonką przed wyjazdem do Królewca na rokowania polsko-litewskie

Posel Wieber mdleje z rozpaczy nad blokadą głodową robotników metalowych w Niemczech

BERLIN, 5.11. Na wiecu zlokalizowanych metalowców, zorganizowanym przez chrześcijański związek robotniczy w Duisburgu, przemawiał poseł do Reichstagu Franz Wieber.

Malując krzywdę robotników wskutek przeprowadzonej „blokady głodowej” poseł Wieber podniósł się do tego stopnia, że padł zemdłony na trybunie.

Policja pruska fabrykuje afery szpiegowskie

Polak na 13-miesięcznym więzieniu uniewinniony

BYTOM, 5.11. Jaskrawym dowodem metod, przy pomocy których policja pruska fabrykuje afery szpiegowskie, jest wypadek Polaka ze Śląska niemieckiego, Bohacza z Oleśnicy.

Bohacz, który posiada na polskim Śląsku gospodarstwo wiejskie, przekroczył w ubiegłym roku granicę, zaopatrzony w przepustkę, ważną na 24 godziny. Sprawy gospodarstwa zatrzymały go przez kilka dni po stronie polskiej. W drodze powrotnej policja pruska na granicy aresztowała Bohacza pod zarzutem szpiegostwa.

W procesie sądowym, który

odbył się po 13-miesięcznym więzieniu, Bohacza zwolniono z zarzutu szpiegostwa, natomiast z powodu przekroczenia przepisów paszportowych skazano go na miesiąc więzienia, które oczywiście 12-krotnie pochłonęło więzienie śledcze.

Gdynia zada śmiertelny cios drożyznie jaja

Budowa największej chłodni w Europie

W Polsce — obok węgla — bodaj że najważniejszą pozycję dochodową w normalnych warunkach winien zająć wywóz jaj zagranicę.

Tymczasem od szeregu lat obserwujemy zgoła przeciwny zjawisko:

Jaja polskie latem za bezcen wywozimy zagranicę, by z nastaniem zimy z powrotem przywozić je do kraju, ale już po znacznie wyższej cenie.

Ten „wyjątkowy obrót” kosztuje nas wiele milionów złotych rocznie! Powoduje go właśnie brak w Polsce chłodni, w których — zebrane w ciągu lata jaja — mogłyby spokojnie przeleżeć do zimy.

Poza spożyciem wewnętrznym, jaja nasze — jeżeli mowa o ich nadmiarze — nie są dziś w stanie jedynie z braku wielkich chłodni wywozowych wywalczyć sobie poczesne miejsce na rynku światowym, chociaż ku temu mają wszelkie dane.

Bez wielkich jednak chłodni nie mażna nawet marzyć o tem, jak wogóle o racjonalnej polityce aprowizacyjnej.

Domagał się już budowy chłodni Kurjer Czerwony w wielkiej swej zeszłorocznej drożynianej ankiecie.

Pierwszy też szaczerze i energicznie zainteresował się tą palącą kwestią minister Kwiatkowski.

Dzięki jego to właśnie sprężystym zarządzeniom i wrodzonej mu przedsiębiorczości niebawem w Gdyni rozpocznie się budowa największej chłodni europejskiej.

Bedzie to niespotykanych do tego czasu rozmiarów chłodnia dla eksportu, t. zw. zbieracz.

Jednocześnie omawiana jest budowa wewnątrz kraju chłodni, które będą z wewnątrz kraju dostarczały jaja do Gdyni.

Koszt budowy chłodni w Gdyni wyniesie przeszło 7.000.000 zł.

O budowę ubiegają się wielkie firmy światowe, nie brak jednak i nieodpowiedzialnych ofert od małych fabryk zagranicznych.

Obecnie właśnie wszystkie te zgłoszenia rozpatrywane są jak najskrupulatniej, szczerze bowiem decydujące czynniki ministerjalne wychodzą z założenia, że oferant musi dać całkowitą stuprocentową gwarancję, bo frydowego już dość Polska zapłaciła.

Wielka niewiadoma

Po wybudowaniu chłodni cena jaj będzie raz na zawsze ustalona w Polsce, jak to zresztą dzieje się w całej Europie

Dzisiejsze audjencje u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 5.11. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o g. 11 w poł. komendanta szkoły podchorążych pułk. Dabkowski, który wręczył mu odznakę honorową szkoły; następnie byli na audjencji: szef departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski oraz p. Antoni Bolesław Dobrowolski, znany podróżnik i dyrektor Pima, który konferował z p. Prezydentem w sprawach naukowych.

Ambasador francuski gościem Poznania

POZNAŃ, 5.11. Dzisiaj rano przybył do Poznania ambasador francuski Laroche z małżonką. Państwo Laroche będą gośćmi miasta. Po uroczystym powitaniu na dworcu pp. Laroche zwiędali miasto (Z).

Ałbania wysuwa się z ramion Włoch

BELGRAD, 5.11. Wychodzący w Zagrzebiu dziennik „Nowosti” donosi, że do niedawna tak serdeczne stosunki włosko - albańskie błękitnie ostatnio znacząco oziębiły. Ponieważ rząd albański uważa albanów - francuski układ morski za izolację Włoch na morzu Śródziemnym.

Szereg oficerów i urzędników narodził włoskiej, którzy zajmowali wyższe stanowiska w armii i przy dworze albańskim zwolniono.

Również z polecenia rządu włoskiego skreślono kredyty dla dworu albańskiego we włoskim Banku narodowym.

We Lwowie niedziela minęła spokojnie

LWÓW, 5.11. Wczoraj we Lwowie panował zupełny spokój. Żadnych ekscesów, incydentów nie było.

Komuniści ukraińscy reżyserują demonstrację przeciw Polsce

RYGA. 5.11. Z Charkowa donoszą, że odbyły się tam masowe demonstracje antypolskie, reżyserowane przez sekretarza generalnego ukraińskiej partii komunistycznej Stanisława Kostora.

Podobne demonstracje odbyły się w Kijowie, Odessie, Dniepropietrowsku i Poławie. (ATE).

„Graf Zeppelin“ zdecydował się po dłuższym czekaniu na pogodę wylądować pod Berlinem

BERLIN. 5.11. „Graf Zeppelin“ wylądował o godzinie 2 min. 17 do lotu Pr. edrichshafen — Berlin.

Na pokładzie sterowca znajduje się 24 i pół pasażerów, a więc razem z załogą 63 i pół. Pół — osoba jest 5-letnia i inne córka sternika Samla.

O godzinie 8 m. 50 sterowiec ukazał się nad Berlinem i krążył nad miastem całą godzinę, czekając na rozpoznanie się mgły, aby ukazać się tuż nad berlińskimi przybyłymi na lotnisko w Staaken.

O godzinie 10 „Graf Zeppelin“ wylądował.

Tragiczny koniec lotu transkontynentalnego Dwaj lotnicy amerykańscy zabili

NOWY JORK. 5.11. Według nadeszłych tu z Los Angeles wiadomości dwaj lotnicy Collier i Tucher, którzy zamierzali dokonać rekordowego lotu transkontynentalnego, ulegli w stanie Arizona katastrofie. Aparat ich runął z znacznej wysokości na ziemię i rozbił się doszczętnie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

200 miejsc w zakopiańskim sanatorium wojskowym

dla oficerów, podoficerów i ich rodzin

Otwarte przed tygodniem sanatorium wojskowe w Zakopanem

PRYMAS POLSKI W RZYMIE

Ks. kardynał Hlond uroczyste witany przez o.o. Salezjanów

RZYM. 5.11. Wczoraj po przyjeździe kardynał Hlond witany był specjalnie uroczysto w kolegium salezjańskim. Wychowawcy kolegium urządzili na jego cześć buziowe owacje. Jeden z uczniów wygłosił mowę powitalną, poczem odegrał hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Kardynał bardzo wzruszony rozmawiał z wychowawcami kolegium. Na dworcu kolejowym prócz członków ambasady oczekiwał kardynała poseł Przedzięcki z personelem poselstwa in corpore.

Katastrofa kolejowa w Wielkich Hajdukach 9 kolejarzy rannych

KATOWICE. 5.11. — Tel. wł. — Na stacji Wielkie Hajduki wydarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa kolejowa. Pociąg ratunkowy wysłany ze stacji Hajduki do Królewskiej Huty najeżdżał z bocznego toru na pociąg towarowy, zderzając się w kierunku przeciwnym.

Prezydent Turcji teściem nadobnej warszawianki Mógłby nim być

gdyby nie to, że nie posiada syna

WARSZAWA. 5.11. Zamożny kupiec izraelita z Warszawy otrzymał od córki bawiacej na studiach w Paryżu list, który w całej jej rodzinie, a nawet wśród znajomych wywarł wielkie wrażenie.

W liście tym donosiła panna Róża, że o względy jej stara się syn prezydenta Turcji, młody p. Kemal, studiujący razem z nią na uniwersytecie.

Następne listy p. Róży wciąż omawiały tę samą sprawę, aż wreszcie największy list przyniósł wiadomość oślaniającą:

— Kochani rodzice, — pisała p. Róża — od dziś jestem żoną syna prezydenta Turcji. Oboje wraz z Kemalciem prosimy o błogosławieństwo.

Rodzina p. Kemalciovej uradowała się, ale i zafasrowała. Ojciec rodziny, jako kupiec, wie dobrze, że towar niezaszł jest tem, za co go podają.

W strapieniu zwrócił się do znajomego lekarza, d-ra A., ten zaś mu poradził, by zwrócił się w tej sprawie do władz francuskich.

Tak się też stało. Przeprowadzono śledztwo, które ujawniło, iż no-

wożenie nie jest synem prezydenta Turcji już bodaj dlatego, że Kemal — Pasza syna wóko nie ma.

Wobec tego młodego p. Kemala zaprowadzono do komisariatu policji paryskiej.

— Dlaczego pan się podaje za syna prezydenta Turcji? — zagadnął komisarz.

— Nigdy tego nie mówiłem — odparł badany.

Jak okazało się, autorka bajki o wysokim pochodzeniu swego męża jest sama pani Kemalciovej, która w ten sposób chciała zdobyć dla niego względy swych rodziców.

Oczywiście, Bogu ducha winnego żonka pozostawiono w spokoju. Nosi on istotnie nazwisko Kemal.

Zamordowanie księżni czkiegijskiej w Wiedniu

Morderca — b. rotmistrz austriacki

WIEDEŃ. 5.11. W sobotę wieczorem wielka sala Konzerthausu w czasie koncertu znanego skrzypka Vasa Prichody była widownią krwawego dramatu.

Były rotmistrz austriacki baron Gartner w czasie przerwy strzelił z rewolweru 5 razy doł egipskiej księżniczki Gigi Muhet. 28-letniej córki b. egipskiego ministra skarbu, Muhet Paszy Księżniczka zmarła natychmiast.

Aresztowany baron Gartner, zeznał, że dlatego zastrzelił księżniczkę Gigi Muhet, ponieważ nie chciał wyjść za niego za mąż. Ojciec jej sprzeciwiał się temu małżeństwu, a ponieważ Gartner obawiał się, iż w tych dniach księżniczka wyjedzie nazawsze do Egiptu, przeto z rozpacz postanowił ją zastrzelić.

Gartner był w złych stosunkach finansowych i w małżeństwie z księżniczką egipską widział jedynie wyjście z tych kolopotów

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.). Godz. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczy — meteorologiczny. G. 15.20: Przegląd polityki międzynarodowej za m. p. październik — odczyt dr. J. Grzymali — Grabowieckiego. Godz. 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.10: O sporcie łuczniczym — odczyt p. Z. Łotockiego. G. 18.00: Koncert popularny — symfoniczny, orkiestrowy twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: orkiestra, p. A. Urste — Wilkowska (sopran), p. prof. L. Cernie (akomp.). G. 19.10: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboża w krakowskiej. Godz. 19.20: „Trubadur“ — opera Verdiego. Transmisja z Poznania.

ZMIANA RZĄDU W RUMUNJI

Pod hasłem jedności obywateli w 10-tą rocznicę zjednoczenia państwa

Wielkiej Rumunii doprowadzić do powszechnego zespolenia ludności

Wyrazem tego zespolenia ma być rząd zgody narodowej, wyłoniony z koalicji wszystkich stronnictw, stojących na gruncie państwowości rumuńskiej.

Rząd Bratians

położył niewątpliwie duże dla państwa usługi przez utrzymanie kursu waluty rumuńskiej i przez pomysłne zakończenie rokowań o pożyczkę zagraniczną dla ostatecznej stabilizacji leja, był jednak rządem zbyt silnej ręki dla swych przeciwników politycznych i zwrócił przeciw sobie

najsilniejsze liczebnie stronnictwo rumuńskie —

Narodową Partię Chłopską. Stronnictwo to już przed rokiem demonstrowało opozycję wobec rządu w parlamencie, nie chcąc ponosić nawet pośredniej odpowiedzialności za rządy liberalów i wszystkie swe siły poświęcić na walkę z nimi.

Walka ta była ostra, nieraz nie przebiegająca w środkach i — może dlatego zwróciła na siebie uwagę Rady regencyjnej, zdającej sobie sprawę z kryzysu, jakie wielkość i powadze państwa wyrządzić może coraz jaskrawszy rozłam opinii publicznej.

Zbliżający się dzień 1 grudnia —

dziesiąta rocznica zjednoczenia ziem rumuńskich —

wysunął potrzebę rządu jedności narodowej, aby rozterki wewnętrzne nie miały uroczystego obchodu, zwłaszcza w Siedmiogrodzie, gdzie opozycja przeciwko rządowi liberalów, prowadzona przez przywódcę Narodowej Partii Chłopskiej p. Maniu, była najsilniejsza.

Dążeniem Rady regencyjnej jest powołanie do steru państwa rządu, złożonego ze wszystkich stronnictw z niezaangażowanym politycznie mężem zaufania regencji na czele.

Przeciwko tej koncepcji występuje jednak Maniu, twierdząc, iż rządy powinno objąć stronnictwo, które obalilo rząd poprzedni. Programem jego byłoby rozwiązanie obecnego parlamentu, przeprowadzenie nowych wyborów, a następnie odpowiednio ustosunkowanie się rządu do nowej większości parlamentarne.

Za koncepcją regencji przemawia

chęć pogodzenia sprzecznych interesów

wszystkich stronnictw i umożliwienie liberalom dopilnowania sanacji finansów państwowych dzięki dobytym przez nich pożyczkom. W koncepcji Maniu słusznym jest natomiast

Próby utworzenia rządu Jedności narodowej

Maniu — Averescu — Jorga — Lu — Titulescu

BUKARESZT. 5.11. Rada regencyjna przyjęła wczoraj gen. Averescu i prof. Jorga, którzy zalecali utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

Takie samo stanowisko zajęli przewodniczący Izby i senatu, proponując utworzenie gabinetu jedności narodowej, który, przy współdziałaniu obecnego parlamentu, zdołałby uchwalić ustawy o stabilizacji waluty oraz podpisać układy o pożyczkę zagraniczną.

Przywódca narodowej partii chłopskiej Maniu po audjencji u Rady regencyjnej oświadczył, że niekarzom, iż na życzenie Rady co do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, odpowiedział, iż jego stronnictwo może przyjąć wyłąc-

nie na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że pomiędzy gen. Averescu i prof. Jorga a dr. Lupu zawarte zostało porozumienie, na mocy którego ma być przedstawiony Radzie regencyjnej projekt utworzenia gabinetu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli stronnictw, reprezentowanych przez wyżej wymienionych polityków. Dr. Lupu był ministrem pracy w poprzednim gabinecie.

Przeważa zdanie, że na czele rządu stanie Maniu, wyrażający zgodę na współpracę z prof. Jorga i b. ministrem spraw zagranicznych Titulescu, który wezwany został telefonicznie z Londynu.

Faszyzm włoski idzie śladem bolszewików

Pierwsze wywłaszczenie posiadłości ziemskiej

We Włoszech zaszedł ten dzień pierwszy wypadek wywłaszczenia posiadłości ziemskiej przez rząd faszystowski.

Mianowicie prefekt okręgu Rovigo wydał dekret, polecający prezesowi tamtejszej Federacji syndykatów faszystowskich zajęcia majątku niejakiego Perettiego pod pozorem, że ten majątek daleko tylko 145.000 lirów dochodu, podczas gdy, zdaniem prefekta, powinien dać co najmniej 174.000 i z powodu,

że roboty jesienne na nim się opóźniły.

Fakt ten należy uważać za pierwszy krok w dalszym bolszewizowaniu się faszystów, gdyż jest wykonaniem okólnika, rozesłanego d. 27 września przez Mussoliniego do wszystkich prefektów, a pozwalającego i nakazującego im radykalnie występowanie przeciw właścicielom ziemskim, którzyby okazali się niedbalymi w podnoszeniu żywności ziemi.

Nauczyciele szkół powszechnych na Zamku po zamknięciu obrad rządowych

W ostatnim dniu zjazdu nauczycieli szkół powszechnych, po dyskusji uchwalono absolutorium dla zarządu głównego i wybrano nowy zarząd z dotychczasowym prezesem senatorem Nowakiem na czele.

Wśród powziętych uchwał przyjęto zmiany statutowe, uwzględniające w szerokim zakresie decentralizację władz organizacji, postanowiono

wznowienie przystąpić do budowy własnego domu związkowego w Warszawie, zorganizować w przyszłym roku w Poznaniu kongres pedagogiczny w czasie wystawy krajowej etc.

Wieczorem przyjmowani byli uczestnicy zjazdu na raucie u Prezydenta Rzeczypospolitej w Zamku.

Przypomnienie ministerstwa skarbu o podatkach płatnych w listopadzie

Mn. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada: wpłata 2-jej raty podatków gruntowych za bieżący 1928 r.

2) do 15 listopada: wpłata państwowe go podatku przemysłowego od obrotu, osłoniętego w ubiegłym miesiącu październikiem przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) w ciągu listopada: wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał r. b., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał;

4) w ciągu listopada: wykupno świadczeń przemysłowych i kart restrykcyjnych na rok 1929;

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalny i wynagrodzeń za należną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu listopadzie r. b., tudzież kwoty podatków odrzeczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Zbrodniczy mąż i ojciec po poraneniu w żonę, usiłował powiesić dziecko

KATOWICE. 5.11. Wczoraj w południe niejaki Konrad Korczyński usiłował z powodu niesnasek rodzinnych zamordować swą żonę Monikę, której zadał nożem rany w głowę i plecy.

Następnie zabrał on swą 2-letnią córeczkę Ernestę i udał się z nią na

Mrówczą Górę, gdzie powiesił dziecko na drzewie, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo również przez powieszenie.

Przechodząca publiczność odratowała dziecko, oraz przeszkodziła Korczyńskiemu w samobójstwie.

22 chłopców rannych w katastrofie samochodowej

BERLIN. 5.11. Wczoraj po południu samochód wiozący 25 wychowanków przytułku dla dzieci

w Rachowicach przewrócił się w pobliżu Gliwic.

10 chłopców jest ciężko, 12

lżej rannych.

Mandat poselski p. Praussowej przynadnie w udział Frakcji Rewolucyjnej

WARSZAWA. 5.11.

Mandat poselski p. Praussowej, która demonstracyjnie, zrzekła się na kongresie w Sosnowcu, przypadnie w udziale p. Praussowi z Warszawy, należącemu do Rady Naczelnej dawnej Frakcji Rewolucyjnej.

Posel dr. Diamand na czele Rady P. P. S. na kongresie w Sosnowcu

SOSNOWIEC. 5.11. — Tel. wł. — Ostatni dzień kongresu P.P.S. poświęcony był dyskusji nad zgłoszonymi rezolucjami oraz wnioskami.

Wniosek, zakazujący członkom P.P.S. należenie do „Strzelca”, dyplomatycznie przekazano do załatwienia przez C.K.W.

Podczas głosowania przy wyborach Rady Naczelnej, której skład powiększono z 52 do 63 członków, po raz pierwszy na kongresie ujawniła się żywa opozycja, oponentów jednak nie dopuszczono do głosu i

zgotynowano wszystkie ich wnioski.

Część uczestników była do tego stopnia rozgorączkowaną, że przewodniczącego posła Żuławskiego, że opuściła salę.

W ten sposób udało się przeprowadzić wybór Rady Naczelnej w składzie, ustalonym przez organizatorów kongresu. Na czele Rady Naczelnej stanął poseł dr. Diamand.

Po wyborze C.K.W. zamknęto obrady kongresu.

Zmierzch popularności Mikołaja Mikołajewicza

o wywrozdze z pałacu ks. Radziwiłła w Chołgny

BERLIN. 5.11. — Tel. wł. — Doposła z Paryża, że ks. Radziwiłł zażądał od Mikołaja Mikołajewicza, aby nabył na własność, lub opuścił zamek w Chołgny, oddany wielkiemu księciu w swoim czasie do dyspozycji.

Dotknięty tem do żywego Mikołaj Mikołajewicz wyjechał do Anglii na Riwierze, gdzie korzysta z gościnności królewskiej pary wlońskiej.

Wielki kłósz znajduje się w sta-

łych tarapatach pieniężnych, nadto w ostatnich czasach utracił wiele na popularności. Nie był on obecny na panichidzie za duszę carycy-wodowej w zbrojotawanej przez siebie cerkwi prawowiernych Rosjan przy Rue Dora, ponieważ nie uznal metropolity Eulogiusza, natomiast wziął udział w nabożeństwie odprawianem przez sekciarzy prawosławia, których biskupi przebywają w Jugostawii.

„Kwestja Wilna jest kwestją lotewską“

Brzeczne wysłanie befrów ryskich

„Memeler Allg. Ztg.“ donosi za prasą litewską: Profesor uniwersytetu lotewskiego, p. Zelitte miał rzekomo przesłać Waldemarowi pismo, w którym stwierdza, że zarówno on sam, jak i prof. Balodis (redaktor lotewskiego pisma „Jau-na Diena“), podziwiają energię, z jaką Waldemaras broni praw swego narodu.

Sereg profesorów lotewskich ma być zdania, że Wilno musi na-

leżeć do Litwy. Dopóki się to nie stanie rzeczywistością, idea samookreślenia narodów będzie iluzoryczna.

Według prof. Zelitte, kwestja Wilna jest również „kwestją lotewską“, ponieważ los obu narodów nakazuje im stworzyć zwaartą federację. Dlatego prof. Zelitte radzi nie okazywać Polakom żadnej ustepliwości dopóty, dopóki Wilno pozostaje w ich rękach.

Warszawski fartak miejski w ogniu

Walka 3 oddziałów straży z rozszalałym żywiołem

WARSZAWA. 5.11.

Nowy dzisiejszej o godz. 2-jej wybuchł zienacka groźny pożar

na terenie miejskich Zakładów zaopatrywania Warszawy

przy ul. Dzikiej nr. 64, gdzie mieścił się olbrzymi skład desek, stanowiących własność miasta.

Tuż przy ulicy stał

duży tartak,

dzierżawiony przez dwóch kupców Aizenberga i Borowika.

Pożar spopatrzył strażak, wartujący na wieży ratuszowej.

Niewzłocześnie na miejsce wyruszyły

trzy oddziały straży, I-szy, II-gi i IV-ty.

Głównie kierownictwo akcją ratunkową objął komendant straży p. Prokopp.

Gdy nadjechał pierwszy wóz ze strażakami, pożar szalał już w całej pełni. DREWNIANY tartak płonął jak zapalnik.

Równocześnie czworono języki ognia lizały już dach sąsiedniego do mu, gdzie mieścił się

skład larb Joska Milsztejna.

Mimo dużego deszczu, ogień rozprzestrzenił się gwałtownie. Lada chwila mógł się przetrząść na sąsiednie składy drewna i stojące w pobliżu na bocznych orach

wagony z węglem.

Akcja straży ogniowej ograniczyła się tylko do zlokalizowania pożaru i ratowania mienia mieszkańców planujących budynków.

Tartak i skład farb spłonęły doszczętnie.

Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

Katastrofa na przejeździe kolejowym Pociąg rozbił samochód

Szofer zabity, pasażerka ciężko ranna

ŁÓDŹ. 5.11. Dziś o godzinie 6 rano wydarzył się na przejeździe kolejowym na przedmieściu Łodzi, Chołny, tragiczny w skutkach wypadek kolejowy.

Przed niezamkniętym szlabanem stał samochód ciężarowy z transportem jaj, czekając na prze-

jazd pociągu towarowego.

Gdy ostatni wagon pociągu miał przejeżdżać, szofer ruszył z miejsca.

W tej chwili nadjechał pociąg osobowy i najeżdżający pełną siłą na samochód rozbił go zupełnie i zniszczył cały transport.

Szofer, 18-letni Izrael Ziernicki odniósł ciężkie rany i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Jadącą z nim Faiga Wajnbergowa, jest ciężko ranna.

P. Potworowski



Nowy sekretarz ambasady polskiej w Paryżu

Ciepło i zimno na falach eteru

Iskrowa wymiana klimatu

W 1912 r. irlandzki profesor chemii Queen rozpoczął doświadczenia w kierunku przenoszenia ciepła i zimna na wielkie odległości drogą iskrową, analogicznie do przesyłania fal dźwiękowych.

Zanim prace irlandzkiego uczonego zdołały wydać jakiś decydujący wynik, wybuchła wojna światowa, a Queen, który pracował w wojskowej fabryce w Ulster przy fabrykacji materiałów wybuchowych, zginął wskutek eksplozji.

Obecnie angielski inżynier John Harrison prowadzi dalej dzieło rozpoczęte przez irlandzkiego chemika. Ostatnio wygłosił on w paryskiej Akademii umiejętności wykład o wynikach swoich badań.

Twierdzi on, że jest zupełnie możliwe, aby nagromadzone w specjalnych akumulatorach zapasy zimna przesyłać z najdalej położonych do innych, cieplejszych okolic, gdzie urzędownicy odpowiednio stacje nadawczo - odbiorcze.

Kraje, które pragną nieco chłodniejszego klimatu, powinny skonstruować zdanem Harrisona aparaty jego pomysłu...

Tak samo okolice o klimacie surowym, będą mogły otrzymywać z krain południowych transport ciepła.

Harrison zapewnia, że koszty tej iskrowej wymiany klimatów po urządzeniu stacji iskrowych będą minimalne...

Całe to sprawozdanie Harrisona brzmi tak fantastycznie, że należy poczekać, aż kółka naukowe wypowiedzą się w tej kwestii.

Czy można uwieść

40-letnią wdowę?

42-letnia wdowa Barbara P. z Wiednia, matka 20-letniej córki i 17-letniego syna wniosła skargę przeciw 24-letniemu czeladnikowi masarskiemu, Franciszkowi F., który miał ją uwieść i znieślić pod pretekstem obieniczy małżeństwa.

Przed sądem wywiązał się następujący dialog:

Oskarżony Franciszek F.: Ja jej nigdy małżeństwa nie przyrzekałem!

Oskarżycielka Barbara P.: Kłamiesz!... Przecież ty już występowałeś jako mój mąż. Karciłeś i biłeś moje dorosłe dzieci i codziennie jadłeś u mnie obiad i kolację...

Sędzia: Co oskarżony na to?

Osk.: Hm... to był taki sobie stosunek...

Obróńca: Ależ pani przecież

nie mogła myśleć o małżeństwie z nim!... Pani mogłaby być jego matką!

Barbara P.: On mi mówił, że woli starszą kobietę, bo ma więcej doświadczenia i zna się lepiej na gospodarstwie. Ale tylko tak długo to trwało, dopóki był bezrobotny. Skoro dostał robotę, zaraz sobie znalazł młodą!...

Osk.: Jakże tam obiady i kolacje!... Trochę kawy i kawałek chleba z masłem, albo talerz kapusty z kartoflami!...

Barbara P.: A cóż ja biedna kobieta mogłam mu podać lepszego!...

Ostatecznie sędzia skazał Franciszka F. na 3 dni aresztu.

Czeladnik masarski oświadczył, że woli trzy dni odsiedzieć, aniżeli żenić się ze starą babą.

Zwyrodniał zbrodniarz

żywcem pochował swe ofiary

Morderca dziadka i babki przed sądem

Przed sądem w jednym z prowincjonalnych miast angielskich stanął 22-letni robotnik Karol Cowlin, który zamordował swoich dziadków.

Młody zbrodniarz wywabił starszków z domów, naprzód babkę, potem dziadka, aby ich powalić na ziemię silnym uderzeniem żelaznej łopaty.

Następnie wykopał za domem dół i zasypał ziemią obie swoje ofiary.

Kiedy wykryto morderstwo i odkopano świeżo przyrzucony ziemia dół w ogrodzie, stwierdzono, że zwłoki były jeszcze świeże.

Zwyrodniał morderca pochował nieszczęśliwe ofiary jeszcze żywe. Lekarz stwierdził, że bezpośrednią przyczyną śmierci było uduszenie.

Poza tem stwierdzono, że zbrojnie zamordowany Tomasz Krot był i jego żona mieli głębokie rany na głowie.

Karol Cowlin do zbrodni nie przyznaje się, ale świadkowie zeznają, że widzieli go krytycznej nocy idącego z łopatą przez pole.

Wykryto również na jego spodniach plamy krwi i znaleziono u nie

go portfel, który był własnością jego dziadka.

Dyplom honorowy lub czarna lista!

Zdemaskowanie oszukańczej placówki oświatowej w Warszawie

W Warszawie policja zrewidowała lokal niezarejestrowanego „Związku propagandy oświaty pozaszkolnej” (Hoża 16). Zastano tam trzy osoby:

Antoniego Kubarskiego, rodem z Grodziska, Stanisława Markowskiego (niemiecłowany) i Adama Kuśmierskiego (niemiecłowany).

Założycielem oszukańczej instytucji okazał się Kubarski, wielokrotnie karany za podobne po-

mysły. W szafach i biurku znalazła policja

mnóstwo druków,

jak statuty, cyrkularze wezwania do płacenia składek, instrukcje, legitymacje członkowskie bogatą korespondencję, pieczętę z orłem polskim, stemple oddziałów rowniejocalnych w Płońsku, Pułtysku i Makowie

przekazy na P. K. O.

Nr. 18433 oraz dyplomy członków honorowych. Ogromną te machine admini-

stracyjną zorganizował Kubarski w ciągu dwu miesięcy. Miał

sekretarza Edwarda Augustynowicza (ucznia 4 klasy), poza tem prelegenta Kazimierza Wiśniewskiego (Stare Miasto 4), a nawet

własnego fotografa.

Obroty „związku” były duże. Specjalni agenci objeżdżali prowincję, rozdając dyplomy honorowe, przyczem natarczywie żądali datków „na o-

świętę”. Kto odmówił, ten w-

stracił na czarną listę.

Bezczelność swą posunął Kubarski tak daleko, iż zaczął niepokoić posłów, senatorów i wybitniejszych osobistości stolicy. Zdołał wyłudzić około 50 tysięcy złotych.

Niezwykły ten oszust w swoim czasie

wydał dwa numery humbugowego pisma „Uzdrowienie, społeczeństwo, państwo a rząd”.

Głośna też była sprawa fikcyjnego związku pracowników rolnych, za którą długo pokutował

Zalobna piosenka organów w krematorium paryskim...



W krematorium na cmentarzu Pere Lachaise w czasie obrzędu spalenia zwłok rozbrzmiewać będzie uroczysty hymn żałobny organów, czyniąc tę pospólną ceremonię bardziej wzniósłą.

Piraci chińscy obrabowali okręt angielski

LONDYN, 5.11. Angielski statek „Shasi” żądający z Hankou do Szanghaju, opanowało 82 bandytów chińskich, podróżujących w charakterze pasażerów.

Piraci obrabowali okręt i pasażerów, natładowali łupami szalupę i odpłynęli do brzegu.

W czasie walk na okręcie zginęły 2 osoby.

Księżna Czernyszewa z tęsknoty za synem popełniła przestępstwo i nie osiąga celu

BERLIN, 5.11. — Władze sowieckie odmawiały księżnej Czernyszewej powrotu do Rosji, gdzie przebywa jej syn, z którym się od lat 10 nie widziała.

Wobec tego Czernyszewa napisała do znanego przemysłowca Siemens list z pogróżką wysadzenia jego wili w powietrze, sądząc, że władze pruskie wydadzą ją do Rosji.

Tymczasem sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary, policja zaś wysiedliła ją jedynie tylko z granic Prus. (Rps).

Królewskie zaręczyny



Księżna Olaf, następczyni tronu Norwegii ma się wkrótce zaręczyć z księżniczką Martą szwedzką, siostrą ks. Astrid, żony następcy tronu belgijskiego.

PODWÓJNE ŻYCIE PREZYDENTA MIASTA

Zdefraudował milion dolarów na orgie i podarunki dla kobiet

Niewielkie amerykańskie miasto Beemer stało się nagle przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Tę swoją niezbyt pochlebną sławę zawdzięcza prowincjonalne miasto swemu burmistrzowi Pawłowi

Cuda charakteryzacji



Chester Conklin, słynny komik amerykański, którego maska (na lewo) znana jest miłośnikom ekranu całego świata, w życiu cywilnym przedstawia się dość pospolicie.

Wupper, który zdołał popełnić kolosalną nawet na amerykańskie stosunki i pojęcia defraudację. Sprzeniewierzył on bowiem milion dolarów.

Ofiarą defraudanta padł bank w Beemer, którego był dyrektorem. Wupper skradł cały majątek banku, rujnując cały szereg ludzi, którzy tej instytucji bankowej kapitały swoje powierzyli.

Historia defraudacji Pawła Wuppera może być osnową sensacyjnej powieści lub filmu.

Wupper uważany był w całym mieście za wzór uczciwości i honorowości.

Przez 15 lat pozostawał na stanowisku prezydenta miasta, przyczem działalność jego zaznaczyła się szeregiem rozumnych i energicznych wprowadzonych w życie postanowień.

Miedzy innemi z jego inicjatywy zbudowano wielki, wspaniały urządzonego szpital, opiekował się gorliwie instytucjami opieki społecznej, stworzył fundusz dla ubogich miasta i sam ofiarowywał większe kwoty pieniężne na cele dobroczynne.

Obywatele lubili go i chwaliли.

Również bank, którego był generalnym dyrektorem, miał mu wiele do zawdzięczenia w latach ubiegłych.

Co się tyczy życia prywatnego, to Wuppera uważano za człowieka najczystszych obyczajów, oddanego całemu sercem sprawie dobra wspólnoty obywateli.

Tymczasem okazuje się, że burmistrz miasta Beemer prowadził po dwójne życie.

Często odbywał on podróże do Omaha, które wszakże nie dziwiły nikogo, ponieważ bank Beemer miał w Omahę filię i licznych klientów.

Purytański burmistrz miasta Beemer w Omahę przezwodził się zupełnie, stawał się innym człowiekiem.

Prowadził życie wielkopanińskie, rozrzutne, mieszkał w wili, urządzonej ze wschodnim przepychem i zapraszał przyjaciół na ucztę, która według zeznań dwu uczestników tych zabaw, najczęściej miały charakter orgii.

Na orgie te zapraszano różne indywidua o wątpliwej wartości i wiele kobiet.

Wupper pochłaniał ogromne ilości alkoholu, zachęcał do jak najbardziej zabawy, a kobiety obdarzał z tak nieprawdopodobną hojnością, że to nasuwa pewne wątpliwości co do normalności jego władz umysłowych.

Np. pewnego razu Wupper poznał dwudziestoletnią córkę pewnego urzędnika z Omahy, rozmawiał z nią przez kilka minut, poczem nie widzieli się już więcej.

Następnego dnia Wupper podarował młodej dziewczynie samochód. Płacił zawsze czekami, wystawianymi na bank w Beemer. Czeki te zawsze znajdowały pokrycie.

Dopiero przed trzema tygodniami czekci wrócono, nie realizując ich.

Wówczas to bowiem komisja rewidująca z Nowego Jorku wykryła olbrzymie nadużycia, jakich dopuścił się dyktator.

Udano się do jego mieszkanka, ale go tam nie znaleziono. Zatelegrafowano tedy do Omahy, również bez skutku.

Pawel Wupper zniknął bez śladu i do tej chwili nie odzyskano go.

Wobronie bilansu handlowego

Dnia 2 b. m. w gmachu Województwa pod przewodnictwem p. Wojewody Karola Kirsztyna odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego celem omówienia sposobów obrony naszego bilansu handlowego. Naczelnik Galasiewicz po odczyceniu protokołu poprzedniego posiedzenia zaznaczył, że zainicjowana akcja, którą podjęliśmy ma na celu popieranie przemysłu krajowego, jako też i przemysłu regionalnego na terenie naszego województwa. W końcu mówca przedstawił plan prac poszczególnych sekcji.

Pan Wojewoda akcję popierania przemysłu krajowego rozumie jako trwałą pracę nad podniesieniem własnej wytwórczości, która musi trwać lata całe i umiejętnie być prowadzona ze względu na politykę handlową naszego państwa. Pan Wojewoda jest przeciwnikiem akcji bojkotowej, a opowiada się za ograniczeniem nabywania towarów zagranicznych i odmawianiem sobie tychże. Należy ograniczyć się w konsumpcji zagranicznych owoców, tytoniów i alkoholi. Ta akcja winna być pierwszym etapem na tej pracy. Komitet obejmując w swej pracy również kwestię towarów krajowych powinien zwrócić uwagę na reklamę i zapewnienie, że przemysł nasz będzie swe wyroby ulepszał.

P. Wojewoda przedstawił projekt by zwrócić się do sfer aptekarskich i do zakładów przemysłowych wytwarzających materiały farmaceutyczne.

KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„GENTLEMAN”
wyróżniają się trwałością.

Przedwyborcze zebranie

Polityczny Blok Demokratyczny dla wyborów do Rady Chorych w Białymstoku podaje do wiadomości członków komisji Matki i Sekcji propagandowej, finansowej, zebrań i wleczów, że wspólne zebranie odbędzie się dziś, dnia 6-go listopada br. o godz. 18. przy ul. Sienkiewicza 44 (lokal T-wa Emigracyjnego). Przybycie konieczne.

tyczny by je wytwarzały z ziół krajowych.

P. Wojewoda radzi zwrócić się z prośbą do kupców by nie kuili publiczności towarem zagranicznymi. Do komisji należy dookooperować reprezentantów przemysłu i przekazać jej przygotowanie projektu odczytu za pośrednictwem prasy.

Przewodniczący prof. Młyński zakomunikował, że radny Berner-Rubinowicz (Bund) złożył swój mandat. Na jego miejsce wchodzi do Rady p. Ch. Anachowicz.

Radny dr. Z. Siemaszko proponuje przede wszystkim rozpatrzyć sprawę przystąpienia do związku celowego budowy szpitala dla umysłowo-chorych w Choroszczy.

Ławnik inż. H. Lifszyc proponuje umieszczenie na porządku obrad również sprawy zatwierdzenia umowy z firmą „Mur” na budowę szpitala dla chorób zakaźnych.

Radny Olszyski wskazuje na to, że na konwencie seniorów uchwalono zwolnić dotychczasowe posiedzenie, tylko celem zatwierdzenia nieodzownie pilnych spraw miejskich. Nie można bowiem przekazywać sprawy do zatwierdzenia Magistratowi, któremu wyrażono wotum nieufności. Tymczasem na porządku obrad umieszczono cały szereg spraw. Mówca proponuje rozpatrzyć tylko sprawę uczczenia 10-lecia odzyskania Niepodległości Polski oraz przystąpienia miasta do związku celowego budowy szpitala dla umysłowo-chorych w Choroszczy. Jednocześnie radny Olszyski zapytuje, co zamierza uczynić Magistrat wobec wyrażonego mu przez Radę wotum nieufności.

Przewodniczący wyjaśnia, że

prasy celem zawiadomienia prowincji, że Komitet powstał i zapołączać powiaty do naśladownictwa.

Po szeregu przemówień w których kolejno zabierali głos: dr. Witke, dr. Kikiewicz, inż. Młynowski, inż. Głogowski, Czerniaków i inni, powzięto w tym duchu szereg rezolucji.

Wczorajsze obrady Rady Miejskiej

Wydątny udział miasta w uroczystościach 10—11-go Listopada

według przyjętego zwyczaju sprawy, niezatwierdzone na poprzednim posiedzeniu, są rozpatrywane na następnym. Ewentualnie można dziś niektóre sprawy opuścić. Co się tyczy stanowiska Magistratu wobec wotum nieufności, to przysięgam nie pisać o tem żadnych wiadomości.

Rada Miejska uchwaliła narazie rozpatrzyć wymienione przez radnego Olszyskiego dwie najważniejsze sprawy.

Po odczyceniu protokołów uchwał Magistratu radny Sawicki zapytuje, na jakiej podstawie Magistrat wypłacił już 8.000 złotych Państwu Instytutowi Wodociągów - Kanalizacyjnemu podczas gdy Instytut nie rozpoczął jeszcze swoich prac.

Ławnik inż. Lifszyc wyjaśnia, że naczelnik Wydziału Technicznego inż. Spikowski będąc w Warszawie, stwierdził rozpoczęcie opracowania planów w Warszawie przez Instytut, wobec czego pieniądze wypłacono.

Ławnik dr. M. Kacnelson referuje następnie sprawę przystąpienia miasta do związku celowego budowy w Choroszczy szpitala dla umysłowo-chorych. Szpital ten obliczony jest na 800 łóżek. Koszt budowy przypuszczalnie wyniesie 600 tys. zł. z tego jednego mieszkalca. Obecnie Magistrat m. Białegostoku poza utrzymaniem oddziału dla umysłowo-chorych przy Szpitalu Żydowskim na 20 miejsc (zł. 15.000 rocznie) ponosi jeszcze koszty leczenia przeszło 40 umysłowo-chorych w szpitalach zamiejscowych, wynoszące 90.000 zł. rocznie. Wobec tego przystąpienie do związku celowego jest wskazane.

Radny dr. Siemaszko popiera wniosek Magistratu, wskazując na zastraszający brak szpitali dla umysłowo-chorych w Polsce.

Rada Miejska wniosek Magistratu zatwierdza.

Po zatwierdzeniu tej sprawy przewodniczący obejmuje wiceprezesa dr. A. Rajgrodzkiego, prezes zaś prof. Młyński referuje sprawę uczczenia 10-lecia odzyskania Niepodległości. Po zreferowaniu działalności Komitetu Obchodu p. prezes podał do wiadomości radnych szczegółowy program uroczystości, znany już naszym czytelnikom. Następnie p. prezes zgłosił wniosek uczczenia tej pamiętnej chwili przez wybudowanie żywego i trwałego pomnika w postaci Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego z salą teatralną na 1000 osób, salą odczytową, biblioteką i czytelnią. Na ten cel ma Rada Miejska przekazać Komitetowi Budowy plac przy zbiegu ulic Palacowej i Branickiego (część ogrodu miejskiego) oraz 45.000 zł. Ulica Lipowa ma otrzymać nazwę 11-go Listopada.

W czasie dyskusji radny dyr. Wieczorek zaproponował pozostawienie starej nazwy ulicy Lipowej, a nadanie przedłużeniu ulicy Sienkiewskiej od remizy tramwajowej

Imieniny pana Wojewody

W dniu 4-go listopada jako dniu imienin p. Wojewody Białostockiego Karola Kirsztyna w pięknie udekorowanej sali wojewódzkiej pałacu Branickich zebrał się celem złożenia życzeń p. Wojewodzie urzędnicy województwa, przedstawiciele Policji, Rady Miejskiej i Magistratu,

organizacy, wreszcie reprezentacje dzietwy miejscowych ochronek polskich i żydowskich.

Do solenizanta przemówił w imieniu urzędników najstarszy wiekiem nacelnik Wydziału Zdrowia Dr. Brodowicz, życząc mu osobliwie tego szczęścia rodzinnego oraz

spełnienia planów i zamierzeń w dziedzinie usprawnienia administracji i poanieszienia pod względem gospodarczym i kulturalnym województwa Białostockiego. Przemówienie zakończył okrzykiem „niech żyje”, powtórzonym przez zebranych, poczem orkiestra zagrała hymn.

W imieniu Korpusu Policji przemawiał inspektor Charlemagne, w imieniu Rady Miejskiej wiceprezes Dr. Rajgrodzki, w imieniu Magistratu wiceprezydent Hepner, delegat Zw. Obrony Kresów Zachodnich T. Szaller i inni.

Delegacje dzieci z miejscowych ochronek, złożyły Solenizantowi drobne upominki własnoręcznie przygotowane, przyzem kilka dzieci wygłosiło okolicznościowe wierszyki zawierające podziękowanie pod adresem p. Wojewody za opiekę nad sierotami.

Wzruszony serdecznym powitaniem i życzeniami wygłosił p. Wojewoda dwa przemówienia: jedno skierowane do dzieci w którym przysięgł pamiętać o sierotach i ich potrzebach, drugie do reszty zebranych, w którym podkreślił radość jaką sprawiło mu sprowadzenie dzietwy na uroczystość, a następnie dziękując za życzenia i pomoc w ciężkiej pracy administracyjnej i społecznej wspomniął o dodatnich wynikach współpracy z urzędnikami i przedstawicielami społeczeństwa, którzy zrozumieili i należycie ocenili intencje i jego zamierzenia w pracy około ugrunтовania bytu i potęgi państwowej.

do teatru letniego, nazwy „Aleja 11-go Listopada”.

Rada wniosła ten jedyny wniosek zatwierdziła oraz wyasygnowała 2.500 złotych na koszty obchodu.

Pozatem jednomyślnie uchwalono następujący wniosek, złożyć przez r. Szymańskiego: „Rada Miejska uchwala przyjąć jaknajczynniejszy udział w akcji budowy Domu Ludowego w Białymstoku celem uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski i poprzeć te akcje finansowo jaknajwydatniej. Na za-

początkowanie prac w tym kierunku Rada Miejska asygnuje do dyspozycji Komitetu Budowy 45.000 zł. oraz dostarcza plac pod budowę tego D.m.”.

Następnie prezes zarządził przerwę, w czasie której radni naradzają się nad „sprawami przesiłanymi”.

Godz. 12 min. 15 w nocy. Nadady trwają.

Dalszy ciąg sprawozdania z powodu spóźnionej pory nadamy jutro.



Uroczystość w „Linas Hacedek”

Zwykle cicha i bezludna ulica Różańska w dniu 4.XI b.r. w godzinach popołudniowych zaroiła się w związku z zapowiadzaną uroczystością poświęcenia garażu i karetki nocnego pogotowia przy T-wie Dobroczynnym „Linas Hacedek”.

Na uroczystość przybyło liczne grono przedstawicieli administracji samorządowej, bankowości, policji i instytucji dobroczynnych, społecznych i prasy.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością wojewoda białostocki p. Karol Kirsztyn, który przybył w towarzystwie p. wicewojewody Tysski, naczelników wydziałów samorządowego p. Galasiewicza, przemysłowego p. inż. Mallinowskiego i zdrowia dr. Brodowicza, zastępcy starosty p. E. Sobosia, wojew. komandanta policji p. Charlemagne, kom. powiatowego Śledczego, kierownika Wydziału Śledczego p. Skarłowskiego i innych.

Prezes Zarządu T-wa Linas Hacedek p. M. Szafir wygłosił przemówienie, w którym obrazował o znaczeniu działalności T-wa dla dobra całej ludności bez względu na wyznanie i narodowość w ciągu 43 lat istnienia tej nader ważnej placówki.

Następnie dr. Ł. Kaczkowski wygłosił referat, poświęcony specjalnie instytucji Nocnego Pogotowia przy Linas Hacedek. Pogotowie to faktycznie pracuje już od 8 miesięcy, lecz dopiero teraz dzięki ofiarności Klubu Szachowego i niektórych osób prywatnych Pogotowie nabyło własny samochód Dr. Łukaczkowski podkreślił ofiarność pracowników T-wa, którzy po całonocnych swych zajęciach zawodowych spędzają bezsenne noce na dyżurach, robiąc to bezinteresownie. Następnie na zaproszenie prezesa goście udali się przed garaż T-wa.

P. Wojewoda przejechał watekę, poczem samochód wyjechał z garażu na podwórze. Przed p. Wojewodą i gośćmi zademonstrowano sprawne działanie i doskonałą technikę samochodu sanitarnego.

Rabin dr. Rozenman wygłosił okolicznościowe kazanie, wskazując na wielkie znaczenie ofiarności i miłości bliźniego. Nawołując do nazwy „Linas Hacedek”, która oznacza „Dom Sprawiedliwości”, dr. Rozenman wskazał, że okazję zbliżającej się dziesiątej rocznicy powstania Państwa Polskiego, że Wzkrzeszenie Polski jest aktem dziejowej sprawiedliwości. Rabin zakończył swoje przemówienie o krzyżem na czesie Rziplet, który to okrzyk powtórzył obecni przy dźwiękach hymnu narodowego.

P. Wojewoda w przemówieniu swym podkreślił, że T-wa Linas Hacedek obchodzi dziś uroczystość, która jest prawdziwym świętem dla całego miasta, dla tych tysięcy chorych, którym T-wa „Linas Hacedek” niosie pomoc ofiarą w ciągu 40 lat swego istnienia. Zasługa nie wymaga słów. Zasługi T-wa Linas Hacedek mówią same za siebie. Przy tej sposobności p. Wojewoda określił swój stosunek do społeczeństwa, mówiąc, że podczas obchodu w prowincji w różnych miastach i miasteczkach ludność deklaruje na jego ręce lojalność i chęć współpracy z Rządem Często jednak słowa nie są poparte czynami. Najbliższe słowa nie są warte tyle co najmniej czyn. Linas Hacedek nie mówi, nie składa deklaracji, lecz pracuje.

Dziś z okazji uruchomienia Nocnego Pogotowia p. Wojewoda imieniem ludności miasta, jako gospodarz tego miasta i przedstawiciel Rządu dziękując Zarządowi za ofiarę pracę i wskazuje, że pracą tą dla dobra całej ludności bez różnicy narodowości czy klasy T-wa przyczynia się do stworzenia złozonego mostu pomiędzy wszystkimi

warstwami ludności na dobro Państwa. Na dowód sympatii dla T-wa p. Wojewoda ofiarował osobliwie na ręce prezesa p. Szafira 300 zł. na cele T-wa. Przemówienie pana Wojewody było entuzjastycznie przyjęte przez obecnych.

Po obejrzeniu poszczególnych urządzeń T-wa p. Wojewoda udał się na zaproszenie prezesa T-wa do ogólnej sali, gdzie zarząd przyszykował śniadanie dla uświetnienia uroczystości.

Serie toastów rozpoczął wiceprezydent miasta W. Hepner imieniem zarządu miasta. Następnie przemawiali pp. mec. ur. Ziemiński i rabin dr. Rozenman.

Odpowiadając na toasty, skierowane do p. Wojewody nie tylko jako przedstawiciela Rządu, ale i jako solenizanta, p. Wojewoda podkreślił, że aczkolwiek dzień swoich imienin spędza nie w gronie swej rodziny, lecz tu w towarzystwie, to jednak stwierdza, że chwile te są bardzo miłe. Jeśli dziś słyszy zapewnienia o dążeniu do wytworzenia oślej zgody i porozumienia, to jest to dla niego po roku pracy na stanowisku wojewody dowód zrozumienia jego dążeń do wspólnej pracy wszystkich warstw ludności dla potęgi i chwały Polski Odrodzonej.

W czasie trwania bankietu przegrywało trio muzyczne. Bankiet został zakończony o godz. 4-ej ppól. Pan Wojewoda odejść żegnany serdecznie przez Zarząd Towarzystwa.

Dr. M. Kacnelson
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Iwan Mozzuchin
jako „PREZYDENT”
Wkrótce w kinie „MODERN”

APOLLO
POCZĄTEK O 6ODZ.
6, 20 8 20 I 10 20
Pierwszorzędna ilustracja
muzyczna symfonicznej
orkiestry pod batutą
K. JADŁOWIERA
Zestos. muzyki do filmu
S. Berezowski

MAURYCEGO DEKOBRY
KOBIETA to GRZECH
p/g. powieści „Plac Pigalle o północy”. Dramat współczesny
rozgrywający się w słynnych spelunkach rozpusty gniezdzących się w Paryżu. W roli głównej:
MIKOŁAJ RIMSKI

ZNISZCZONO
27 aeroplanów
3 balony
12 samochodów i
1 pociąg
Dla jubileuszowego filmu wytwórni „Paramount” wykonanego
kosztem dwóch lat pracy
i miliona dwieście tysięcy dolarów
pod tytułem
Skrzydła
-Epopeja miłości, braterstwa, grozy
i poświęcenia się.
w Białymstoku.
CLARA BOW
w roli głów. podbiła tym filmem serca publiczności
Charles Rogers i Richard Arlen
jako bohaterskie lotnicy rywalizujący

NASI ZAGRANICĄ

Erotyczno-melodramat w 10 aktach, ilustrowany miłością dwojga młodych, którzy pobrali się w tajemnicy przed rodzicami

Szampańskie przygody 2-ich starych kawalerów
wśród midinetek paryskich.

Rozkosze nocy paryskich.
Zabawy erotyczne „Café du Diable”
Tysiące trików i wesółych komplikacji.
WYTWORNE KABARETY I SPELUNKI APASZÓW.

Dziś premiera
„MODERN”
Początek 6¹⁵, 8³⁰, 10³⁰

Bosko zbudowana i przepiękna **Gertr. Astor, George Sidney**
W rolach głównych: Niezrównany aktor komiczny

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — samojedynowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość paszty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń
drukiem i druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasedzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincyjnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie